Nazwisko KARNKOWSKI

Imiona Tadeusz Pseudonim .....

Z domu .....

Data urodzenia 27.11.1917 Miejscowość, kraj Polska, Wiśniewa

Data śmierci 13.09.2013 Miejscowość, kraj New Haven, USA

Lat życia .....

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: .....

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód .... Tytuły naukowe ....

Rodzaj wojska .... Stopień wojskowy ....

Odznaczenia ....

....

....

Dz.Pol. nr 183 17.IX.2013

Mjr Tadeusz Karnkowski (1917-2013)

W New Haven, w północno-wschodniej części USA, zmarł 13 września major Tadeusz Karnkowski, pseudonim „Biskup", pilot 316 dywizjonu myśliwskiego Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii, odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari za zasługi wojenne.

Karnkowski urodził się 27 listopada w 1917 r. w rodzinie ziemiańskiej w majątku Wiśniewa na Kujawach. W 1939 r. ukończył Szkołę Podchorążych Lotnictwa w Warszawie ze stopniem podporucznika-oficera technicznego. Po wybuchu wojny pomagał w ewakuacji Polskich Zakładów Lotniczych. Wyjechał z Polski na rozkaz dowództwa. Do W. Brytanii dostał się przez Rumunię, Maroko i Francję. W Anglii skończył szkołę pilotażu.

Zaczął latać we wrześniu 1942 r. Walczył w Dywizjonie 316 „Warszawskim", brał m.in. udział w bitwie powietrznej nad Belgią w 1943 r., w lotach operacyjnych nad Francją i krajami Beneluksu, a także w lotach patrolowych nad Norwegią i Niemcami. Do grudnia 1944 r. wykonał łącznie 84 loty bojowe i 47 lotów operacyjnych. Zestrzelił co najmniej jeden samolot, drugi wspólnie z towarzyszącym mu pilotem, a także sześć bomb latających V-1.

W Anglii ukończył reaktywowaną w czasie wojny warszawską Wyższą Szkołę Wojenną. Został też instruktorem Angielskiej Operacyjnej Szkoły Pilotażu. W 1949 r. wyemigrował do Argentyny, a później USA. Pracował w biurach konstrukcyjnych Armzen-Sendzimir Co., Loewy Hydropress i Waterbury Farrel oraz Integrate Industrial Systems. Wyjeżdżał m.in. na kontrakty do Rosji oraz Azji.

„Był doskonałym brydżystą i miłośnikiem muzyki poważnej i opery. Był bardzo skromnym człowiekiem. Bardzo mnie ujęło kiedy w jednej z opowieści wojennych, wyznał, że będąc w niebezpiecznej sytuacji, sądząc, że z tego nie wyjdzie i zginie powiedział, że utrzymała go przy życiu tylko myśl o narzeczonej, o przyszłej żonie. Opowiadał to tak, jakby zdarzyło się to kilka dni wcześniej" – wspominała Renata Czubak-Vickrey, autorka tekstów o majorze zamieszczonych m.in w „Skrzydlatej Polsce".

Były pilot zmarł w domu seniora w New Haven. W USA nie miał już rodziny. Spocznie w Warszawie. ❐

r e k l a m a